

17. POKUSA PRZEMILCZANIA GRZECHU

*Rzekł Bóg: „Któż ci powiedział, że jesteś nagi?
Czy może zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem jeść?”
Rdz 3,11*

Co mówi słowo Boże?

Znamienne jest zachowanie Boga w sytuacji upadku człowieka. Uderza determinacja, z jaką Bóg szuka z nim kontaktu i z jaką usiłuje kontynuować dialog. Wydaje się najpierw przygotowywać człowieka do rozmowy. Czyni to w sposób delikatny, nie wymuszając spotkania, nie zabierając wolności. Przechadza się po ogrodzie, daje słyszeć swoje kroki i pozwala ludziom się ukryć. Jego chęć dialogu kontrastuje z zachowaniem Adama i Ewy. Ich ukrywanie się wyraźnie pokazuje, że nie chcą spotkać się z Bogiem. Fałszywy wstyd i lęk, który pojawił się po grzechu, wywołuje w nich opór przed rozmową. Z ich zachowania można wyczytać, że chcieliby jak najszybciej zapomnieć o tym, co się stało, chcieliby przemilczeć swój grzech. W tym kontekście lepiej rozumiemy, dlaczego Bóg z taką konsekwencją podtrzymuje rozmowę z ludźmi. W Jego pytaniach widoczny jest wysiłek utrzymania dialogu. Po pierwszym pytaniu Boga: „Gdzie jesteś” odpowiedź Adama kończy się słowami: „Ukryłem się”. Jest w nich jakiś subtelny komunikat, że trudno jest mu rozmawiać o tym, co się stało, że wręcz nie chce rozmawiać. Wtedy Bóg pyta dalej. Chce, aby człowiek nie urywał rozmowy. Tym razem zadaje dwa pytania, jedno po drugim. Pierwsze wspierane jest przez drugie. Bóg jakby chce nie tylko pomóc Adamowi w kontynuowaniu rozmowy, ale chce także pomóc mu w odpowiedzi. Pytanie: „Któż ci powiedział, że jesteś nagi?” dotyka istoty upadku. Bóg przemilcza słowa Adama o tym, że się ukrył. Nie chce, by skupiał się na lęku, ale by zobaczył, co do niego doprowadziło. A zatem Bóg konsekwentnie prowadzi Adama do spotkania z prawdą o grzechu.

Znamienne jest, że po tym pytaniu, jakby nie czekając na odpowiedź, zadaje następne, którym pomaga Adamowi nazwać grzech po imieniu. Dwa pytania Boga wypowiedziane jedno po drugim można również zrozumieć tak, że Adam nie jest skłonny do odpowiadania, że nie potrafi po pierwszym pytaniu odpowiedzieć, że milczy i unika odpowiedzi. Stąd drugie pytanie Boga, którym chce On ułatwić Adamowi odpowiedź. W tym wszystkim Bóg nie narusza wolności Adama, nie wymusza na nim odpowiedzi. Charakterystyczne jest to w jaki sposób pyta. Każde pytanie Boga jest „otwarte”, nie przypiera do muru, lecz daje wolność w odpowiedzi: „Gdzie jesteś”, „któż ci powiedział...?”, „Czy może zjadłeś...?”. Przecież Bóg znał prawdę. Chce jednak, aby Adam osobiście spotkał się z prawdą, uznał ją i wypowiedział. Bóg nie wymusza odpowiedzi. Pomaga jedynie Adamowi uwolnić się od pokusy przemilczania prawdy o grzechu.

Co to oznacza dla życia?

Falszywy wstyd i lęk przed Bogiem, które pojawiają się w stanie grzechu, są źródłem kolejnej pokusy: aby przemilczeć swój grzech. Rodzi się opór przed rozmową, przed wyznaniem zła. Nierzadko pojawia się w nas myśl: „O czym tu rozmawiać?”, „Modlitwa nie ma sensu”, „Po co się spowiadać?” i wiele podobnych. Wszystkie one u korzenia mają ten sam problem: niechęć, aby wracać do tego, co nas gnębi, co pozostawia w nas ranę, co jest koszmarnie. Mamy wrażenie, że to nie grzech nas boli, nie rany, które w nas krwawią, ale rozmawianie o tym, wyznawanie tego, rozważanie. Więc po co to czynić? Lepiej do tego nie wracać, nie rozgrzebywać złych wspomnień, nie grzebać w brudach. W takim myśleniu ukryta jest przewrotna pokusa szatana. Wmawia nam on, że lepsze jest niepowracanie do tego, że trzeba zapomnieć, że to nie grzech nas boli, ale mówienie o nim. I tak dzisiaj próbuje zakwestionować sens spowiedzi i kierownictwa duchowego. Niektórzy ludzie są przekonani, że wracanie do grzechu, wyznawanie go prowadzi do frustracji i depresji. Tymczasem Księga Rodzaju objawia nam Boga, który za wszelką cenę szuka kontaktu z człowiekiem w grzechu. Boga, który pyta o prawdę, który chce nas wyciągnąć z ukrycia, ponieważ to ono staje się początkiem najgłębszych frustracji, a nawet depresji. Przemilczanie grzechu nie leczy. Leczy nas miłość Boga. On pyta i czeka, aż wyznamy i oddamy Mu nasze grzechy.

Do rozeznania na modlitwie

W stanie grzechu ważny jest dialog z Bogiem. Modlitwa pomaga nam przekraczać lęk i pokusę przemilczania grzechu. Pytajmy o nasze opory na modlitwie i w sakramencie pokuty: czego dotyczą? Czy jest coś, co ukrywam przed Bogiem i o czym nie chcę z Nim rozmawiać? Jakie słowa Boga najbardziej mnie niepokoją? O co najczęściej Bóg mnie pyta?